



LUD

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 11 GRUDNIA 1923.

Nr. 95.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

Zbrodnia na Polsce.

(Dokończenie).

STRATY WOJSKA.

K r a k ó w, 8-go listopada. — Lista strat 8-go pułku ułanów przedstawia się w następujący sposób:

Zabici: rtmistrz Bochenek oraz podporucznik Zagorowski Mięczysław. Zabity jest ponadto wachmistrz Borzeński, szeregowych zabitych 9. Ciężko ranni oficerowie: Pułk. Bzowski — potłamanie obu nóg, porucznik Osieciński — głowa pokłuta nożami, porucznik Rozewicz — postrzał w głowę, porucznik Sępowski — przesirzelenie płuc, porucznik Pisula — przesirzelenie obu rąk, porucznik Włodzimierski — strzaskanie kolan, porucznik Trenkwald — ciężkie rany w głowę.

Lżej ranni porucznik Niesiowski — postrzelony w nogę, rtmistrz Łukasiewicz — postrzelone uda, podporucznik Ungeheuer — ogólne obrażenia skutkiem przyniesienia przez konia i rtm. Słotwiński — rana w rękę. 70 ułanów ciężko rannych od postrzałów, 40 ułanów lżej rannych. Dwóch szeregowych innej broni zabitych, 61 koni zabitych i zaginionych, 70 koni ciężko rannych. Siodła koni zbieganych zostały pocięte przez demonstrantów nożami.

K r a k ó w, 8 listopada. — Ruch w całym mieście zupełnie normalny. Nasrój spokojny. Policja objęła posterunki służby bezpieczeństwa również na ulicy Dunajewskiego, przed Domem Robotniczym i przed redakcją »Narobodu«. W środę popołudniu robotnicy odstawili do władz wojskowych samochód pancerny »Dziadek«, którym zawładnęli byli w czasie rozruchów. Poziągi pośpieszne, osobowe i towarowe

z Krakowa wychodzą w ramach dotychczasowego rozkładu jazdy regularnie.

K r a k ó w, 8-go listopada. — Wieczorem nadeszły tu wiadomości o krwawym starciu w Tarnowie. Po południu strajkujący mimo zakazu urzędzi zgromadzenie pod golem niebem. Policja usiłowała rozprószyć zgromadzenie, była jednak zbyt słaba i weszła pomocy wojska. Podobno do przybyłej na miejsce kompanii piechoty padł z tłumy strażak, na który wojsko odpowiedziało salwą. Z pośród tłumy dwie osoby zabite, a kilkanaście rannych. Jeden ze strajkujących usiłował rzucić na wojsko granat ręczny, który jednak eksplodował w rękę, zabijając go.

B o r y s ł a w, 8-go listopada. — Dnia 8-go listopada odbył się pogrzeb ofiar krwawych zajęć w Borysławiu, Cywińskiego i Hali-bardy wicherzycieli socjalistycznych. W pogrzebie wzięli udział mnóstwo robotników, przybyłych z okolicznych kopalni.

W a r s z a w a, 7-go listopada. — W związku z zaburzeniami w Borysławiu należy nadmienić, że tłum zaczął atakować wojsko i obrzucać żołnierzy kamieniami. Wojsko dało najpierw salwę w górę, a gdy to nie poskutkowało ułano salwę do tłumy. Zabito agitatora Cywińskiego oraz drugiego socjalistę.

SOCJALIŚCI SHANBILI STRAJKIEM POLITYCZNYM STARY KRAKÓW I SVOJE STRONNICTWO.

Rząd Witosa wyszedł z walki ze strajkiem politycznym zwycięsko. Dnia 8-go listopada uspokoił się Kraków i strajk wygasł. Strajkiem całym kierowali dwaj postwoje socjalistyczni, adwokat Ma-

rek i dr. Bobrowski dawniejszy wiceprezydent miasta Krakowa. Przez dwa tygodnie prawie podjudzali oni tłumy robotnicze, aż w końcu doprowadzili do wybuchu; dopiero kiedy robotnicy stanęli przed lufami karabinów, wtedy ich uspakajali, lecz już było zapóźno. I w sejmie już i na to powoływali się socjaliści i gotowi jeszcze zażądać orderów a i tych dwóch burzyoieli, zamiast stawić ich przed sąd doraźny dla tyle zbrodni i śmierci tyłu żołnierzy polskich. Wśród postów »Wyzwolenia«, u których nikczemność granicy z przewrotnością, taki poseł Kościakowski dnia 7-go listopada utrzymywał w sejmie w demagogiczny sposób, że »wogóle« wszyscy żołnierze to robotnicy, a oficerowie to burżuazja i tak usprawiedliwiał socjalistycznych zbirów, którzy pierwsi nie liczyli się z powagą i urokiem wojska polskiego. Polała się bezoenna krew żołnierza polskiego, którego dotychczas nigdzie w Polsce ludność cywilna nie zaczęła, ceniąc nadewszystko bohaterstwo i poświęcenie jego. Pierwsi uczynili to socjaliści, ubrojeni, przygotowani do boju, »rozsypani w tyraljerkę«. Oszczędzali biedni ułani »cywilów«, bo miała to być tyralja szarża, a tymczasem z kraków plant krakowskich chytrze i zdradziecko zabijała żołnierzy polskich socjalistyczna bojówka »rozsypana w tyraljerkę«. Mimo wszystko żołnierz polski okazał karność i posłuch; nawet w tej ostateczności nie użył najostrejszej broni i dlatego padł we większej liczbie niż socjalistyczni robotnicy. Dzisiaj nad grobami tych bohaterów wyje żydowska i socjalistyczna zaciekleść, nieszczęśliwiec ich nawet w obliczu śmierci.

PO WYPADKACH KRAKOWSKICH.

Zdrowy zmysł i patriotyzm na-

dział takiego nie wydanego, wszelako już sama okoliczność, że hajdamacy na Moskwę jako na sprzymierzeńca się oglądają, jest dowodem, że Moskale palce w ten wszystkim naczą. Moskiewscy popi prawosławni zaś z bezczelną ciwartością, zgłębiają się namołując na do bunt i gwałt.

— Wszelako. — wtrącił hrabia Damian, przypuszczam, że musi być jakieś fałszyk. Który jest głową całego ruchu przewoźca buntowników.

— A jakże, — odpowiedział Szafranski, — jest widoczny przywódca, tego imię znane już jest krędemu na Ukrainie. Nazywa się Żeleznik, kuzak z Zaporozża. Człowiek ten uczył się do prawosławnego klasztoru niedawno wskiego, podlegającego to naczy aby się dobroć i pobożności odusć klasztoru na wylot.

Gdy jednak wylot nieprawdziwą wiedzę, jakoby prawosławni i religijni wulni byli przywódcami, usiłował się klasztor do lasu motreńskiego i przybrałszy sobie wieszcz, że żył z nich bóg, gotyż się w jurze głębokim, zwanym »Cichym« i »zapadał w bliskim dworze, tutaj je i obywateli podczepczych po drogach.

— Kiedyś wedy o morderstwie ludzi nie było śladu, białe zadowolili się łowcami. Wkrótce jednak znaleźli się jeszcze inni łowcy, którzy za przykładem Żeleznika również utworzyli i po kraju się wloczą, mieszając im nie tylko niemie, ale nieraz i żydo odbierali. Prętem sąsiadom morderowali zabić i żydów.

rodz polskiego zwyciężył. Ogólnie potępiono ten polityczny strajk socjalistów, a 8-go listopada wrócili już wszyscy robotnicy do pracy. Zagraniczne gazety, zwłaszcza niemieckie rozgłosiły już po całym świecie, że w Polsce wybuchła rewolucja. Strajk cały trzeba zaliczyć wyłącznie na karb socjalistom; niepodobna tu przypisać udziału komunistów, gdyż robotnicy krakowscy są zbyt inteligentni. Była tam pewna przymieszka roboty, żydowskiej, bo liczny udział żydowskich robotników w pogrzebie ofiar z czernonymi i hebrajskimi sztandarami zbyt wyraźnie świadczył o tem.

Pogrzeb poległych żołnierzy odbył się dnia 9-go listopada na koszt rządu polskiego. Był to pogrzeb wspaniały. Wzięli w nim udział przedstawiciele rządu, wojska i nieprzejrzane masy narodu. Związki chrześcijańskie stawiły się zbiorowo w ogromnej liczbie. Poległych żołnierzy złożono w pięknym zbiorowym grobowcu na cmentarzu krakowskim. Odezwą biskupa krakowskiego księcia Sapiehy uspokoiła do reszty stary Kraków.

Rząd narodowy Witosa zwyciężył i uratował zasadę ładu i porządku. Wprawdzie w sejmie rzuciła się lewica na rząd z okrzykiem: do dymisji, lecz ludzie tej miary co Witos, Dmowski, Korfanty wytrzymali ten atak, a nawet uzyskali wotum zaufania przewagą 22 głosów przy nieobecności 70 posłów z różnych stronnictw. Niestety strajk ten zatrzymał lub odwrócił tak pięknie zaczęta reformę skarbu, gdyż rząd przyrzekł żywo traktować żądania kolejarzy. Marka polska wskutek popłochu spadła znacznie, bo za dolara w dniu strajku powszechnego płacono aż dwa miliony marek polskich.

Redakcja „Ludu“

uprasza wszystkich czytelników by załatwić za gazetę opłatę BEZWZGLĘDNE w wysokości 1-go stycznia 1924 roku. OCIĄGAJĄCYM SIĘ BĘDZIE WYSŁAŁA GAZETĘ WSTRZYMANĄ ZE STYCZNIA 1924 roku. Nawet z roku 1920 zalega jeszcze kilka prenumeratorów, nie więcej z lat 1921—22—23. Nie odbierających regularnie „Lud“ upraszamy o ściśle i wyraźne podanie adresu.

Obecnie znów powoli się podnosi. Pomimo wszystkich szkód materialnych trzeba przyznać, że Naród polski odniósł zwycięstwo nad anarchią i widmem głodu, któreby za sobą był pociągnął ten zbrodniczy strajk socjalistyczny. Szkoła tylko tej szlachetnej krwi żołnierzy polskich, jakoteż i krwi tych uwiedzionych i obalamuconych robotników, którym socjalistyczni zbrodniarze włożyli do ręki morderczą broń do walki z braćmi.

CZYTAJCIE

ŚWIAT PARAŃSKI

jedyną ilustrowane czasopismo polskie w Brazylii.

Papierosy „VEADO“ Y O K miesięcznika

czy ich nęma? Wiadomości długo nie było i pan Szafranski już zamierzał swojego Bohdana na nowo wysłać na nowo wysłać. Gdy wszedł stary sługa pana Młodanowicza, Fajstaj, skończył Roman.

— Zamierzasz pan pułkownika? — zapytał pan Szafranski.

— Obiecałem wyjechać dwoma panów, lecz nikt nie widział wielmożnej pani pułkownikowej.

Hrabia Damian zbliżył się do słowa i serce mu się ścisnęło boleśnie. Zaraz jednak nadjęte wstał w niego, gdy usłyszał, jak stary rzekł:

— Może jest w laboże, za miastem. Ale po nocy i gwoli bunt, drogi niebezpiecznym czyniącym, pan Młodanowicz idź do taboru, chyba jutro.

— A więc jutro! — rzekł do to pan Szafranski i wynagrodził sługę za bięganie mozołem.

W nocy hrabia Damian nie mógł spać. Co się zdarzyło, straszliwe wiadomości budziły go ze snu. Widział ciężkie serce Anny w niebezpieczeństwie, widział hajdamaków, uwalających ją w kołach i zrywających strząsy. Już rano słucha zaczęło walczyć do komnaty, gdzie spał, a on mimo senności, spojrzawszy sobie na nie pukrzył, gdy zasnął, że pan Szafranski i w swojej, która już był w nogach, wstał także z łóżka i wędził do izby swego gospodarza.

Został go ośmiorniętego godziaki do Malt B-skiej i zbudował się tem nadzwyczajnie, a zarazem rozszalał, bo przypomniał mu się dom rodzinny, w którym pobona matka co rano gołzinał to z głazebkami i usłami o śpię wywała. Opuszczył dom, na wściekłość po świecie, nie zapomniał o pobonim tym wyuczaniu, ale wychowany religijnie, duszę i serce miał przepełnione miłością Boga i Matki Jego przeczyszczy.

Clag dajcy pałaj

Hrabia Damian

PCWIEŚĆ HISTORYCZNA Z OSIEMNASTEGO WIEKU.

63
— Ale Polanki także zostały owinione przez hajdamaków, — wtrącił hrabia.
— Przed naszym odjazdem?
— Nie, wyjechałmy na pierwszą wieść o zbliżeniu się biedy.
— A pułkownikowa kiedy wyjechała?
— Wczoraj ryciła rano.
— Należałaby można przypościć, że po drodze jeszcze hukajstwo się nie widziało i że pani pułkownikowa powinna była do Humana dojechać.
— W orzechku jej zdążyło się sięścisnąć kozaków.
Pan Szafranski zamyslił się, a potem rzekł:
— Kto wie, czy ci kozacy nie urodzili swojej pani i nie wydali jej w ręce rozbojników? Ja zadam ci z nich nie wierzę.
Tu spojrział bystro na Hrycia przy drzwiach. Ten zauważywszy to, powstał i podnosząc rękę w górę odcewał się:
— Jak po śmierci Boga w siebie śladnie pragne, ja wietny i nigdy niłogo nie zdradzę.
A nos braca przy latnie wielmożnej pani pułkownikowej leż wteraj. Ona dia nich, jak matka...
W oczach Hrycia błysnęły łzy, wspomnienie domnych od panstwa swego dohodziło go rozszalało.
Usiadł potem na ławie, ale już nie nie jęł, bo bił się przęgiła jego serce. Pan Szafranski widząc biedaka tak zamuczonego, dobył pieśiuladz i podają mu go, rzekł:
— Masz a nie bezc Motęś ty z innej gliny, niż nasi kozacy. Lecz Hryć nie

wziął pieniądze tylko pocinował w rękę pana Szafranskiego.
— Dobrze. To wo jakim znego pana większą jest dla male nagroda, niż pieniądze.
Inżynier spojrział z uśmiechem na niego.
— Pozostał wiernym chłopcu, Bogu, cieszyle i twojemu państwu.
Wiem dziwi: się odwrócił a przez nie wbiegł do koczka, mówiąc:
— Jasnio wietmój pan pułkownikowej nie ma w zamku, lecz pani guocznatorona dowiedziawszy się o tem, że przybył białe, rozczala po dworach szlachackich kozaków. Aby jej usłusił. Wiek skoroni szukają, ją wrócić do swojego pana.
— I rades z tego, — zawiązał pan Szafranski, — bo chora z olebie wielki, idź do twojej izby i zabierz z sobą tego cio koczka. Miancie dziś razem nocować.
Obaj kozacy wyszli z izby.
Hrabia Damian po ich wyjściu zapytał pana Szafranskiego:
— Kto jest sprawnym tego ciepkochu na Ukrainie?
— Inżynier westchnął głębiej i odrzekł:
— Ołowym z rano jest nęcim naszego koczka. Gdyby Polka se była rozszalała wietmój nie goda, gdyby król nie ogłędził się na nie jak na dobrego króju, szwał iowie zaś i szlachta gdyby i kochali prawdę i ojęcy, nie usiło nikt z szlachod nie odw: żyłby się na to, czego się teraz uczwale dopuszczają.
Podług mojego przekazu nia Moskwa podburza tych kozaków przeciwko Polakom i katolikom, ażeby Ukrainę zawczasu do wzięcia przysposobić. Chociaż wieści między ludem se impertozowa moskiewska wysłaja utrode do prawosławnych kościołów, w którym ich uczwale do wyrznięcia Łachów. Nie wierzę temu, lecz choćby ogra-

Kalendarz „Przyjaciela Rodziny“ NA ROK 1924

ma obfity dział praktyczny. Prócz rad gospodarczych na każdy miesiąc, ma cały szereg zasadniczych artykułów rolno-tych księdza proboszcza Chylasza z Orleansu. Jak: o zbożu do siewu, jak zwalczać zarazy zbotowe rdzą i śnieg, jak ochraniać (immunizować) zboże od robactwa; o hodowli kwiatów przy domkach kolonistów. Dział informacyjny zawiera: CO POLAK O PRZEDSTAWICIELSTWIE POLSKI W BRAZYLII WIEDZIEĆ POWINIEN; TAKSY I OPŁATY ZA CZYNNOSCI KONSULARNE; gdzie i do kogo w Kurytybie ma się zwrócić no oprzybyły Polak z kolonii lub z Polski; jaka opłata pocztowa na wszelkie przesyłki; wreszcie miary, wagi i głównejsze firmy polskie.

Kalendarz liczy 130 stron i ma piękny kalendarzyk dołenn w dodatku.

Redakcja „Ludu“

uprasza wszystkich czytelników by załatwić za gazetę opłatę BEZWZGLĘDNE w wysokości 1-go stycznia 1924 roku. OCIĄGAJĄCYM SIĘ BĘDZIE WYSŁAŁA GAZETĘ WSTRZYMANĄ ZE STYCZNIA 1924 roku. Nawet z roku 1920 zalega jeszcze kilka prenumeratorów, nie więcej z lat 1921—22—23. Nie odbierających regularnie „Lud“ upraszamy o ściśle i wyraźne podanie adresu.

Obecnie znów powoli się podnosi. Pomimo wszystkich szkód materialnych trzeba przyznać, że Naród polski odniósł zwycięstwo nad anarchią i widmem głodu, któreby za sobą był pociągnął ten zbrodniczy strajk socjalistyczny. Szkoła tylko tej szlachetnej krwi żołnierzy polskich, jakoteż i krwi tych uwiedzionych i obalamuconych robotników, którym socjalistyczni zbrodniarze włożyli do ręki morderczą broń do walki z braćmi.

CZYTAJCIE

ŚWIAT PARAŃSKI

jedyną ilustrowane czasopismo polskie w Brazylii.

Papierosy „VEADO“ Y O K miesięcznika

Dr. Allegretti Filho

LEOZENIE OGÓLNE.

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce
Pr. jym. od 10-tej do 12-tej i od 4-tej do 6-tej.

Konsultorium i rezydencja: ulica Comendador Araujo N. 50. — Telefon N. 650

Wiadomości.

Z POLSKI.

NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Warszawa, 4-go listopada. — Pan Korfanty w charakterze wiceprezesa Rady Ministrów prowadzi intensywnie rokowania z przedstawicielami przemysłowców, celem skłonienia ich do wpłacenia zaliczek na poczet podatku majątkowego w walutach obcych Ogółem kwota, jaką ma wpłacić przemysł i handel w państwie wynosi 350 milionów franków szwajcarskich. Pan Korfanty nakłonił już przemysłowców górnośląskich do zapłaty 50 milionów na poczet podatku. Obecnie prowadzi on rokowania z przemysłowcami naftowymi a potem rozpocznie rokowania z przemysłowcami włókienniczymi. Dzienniki zbliżone do rządu twierdzą, że akcja p. Korfantego cieszy się zupełnym zrozumieniem kół przemysłowych. Uzyskane drogą przedterminowych spłat od przemysłu waluty obce wzmocnią fundusz dewizowy rządu potrzebny na sanację finansów.

OSZCZĘDNOŚCIOWY OKÓLNIAK MINISTRA SKARBU.

Minister skarbu wydał okólnik, polecający wszystkim władzom absolutne wstrzymanie wszelkich niekoniecznych rozjazdów służbowych urzędników. W szczególności zakazane są podróże urzędników placówek zagranicznych do kraju. O ile pobyt urzędnika trwa ponad 8 dni to za ten czas urzędnik ma pobierać pensję w markach według odpowiednich norm tabeli uposażenia w kraju. Urzędnicy tutejsi mogą przyjeżdżać do stolicy tylko na wezwanie, w przeciwnym razie nie wypłaca im się diet. Zarządzone zostały redukcje prenumeraty czasopism oraz ograniczenia rozmów międzymiastowych.

WIDOKI WYWOZU ZIEMNIAKÓW.

Według obliczeń dokonanych na podstawie danych polskiego głównego urzędu statystycznego w roku 1923 do 1924 będziemy mieć na wywóz 2929,830 tonn ziemniaków czyli około 290,000 wagonów.

JESZCZE STARA SPRAWA ZDRAJCÓW Z WYZWOLENIA.

Warszawa, 2-go listopada. — W dniu 30 października Sąd Okręgowy w Lublinie rozpatrywał sprawę egzekutywy okręgowego komitetu komunistycznej partii robotniczej w Polsce z roku 1920 i skazał Małgorzatę Fornalską, Stanisława Wojciechowskiego, Jana Stopkiewicza i Irenę Pawczyńską, wszystkich na 2 lata ciężkiego więzienia i pozbawienie praw stanu; zaś Stanisława Wyrostka uwolniono.

ZWYRODNIAŁA RODZINA MORDERCÓW UKRAIŃSKICH.

W sprawie morderstwa, popełnionego w Chicago na osobie grecko-katolickiego księdza Bazylego Szeżuciuka przez żonę drugiego księdza grecko-katolickiego, a siostrę osławionego Siozyńskiego, który w roku 1908 zastrzelił śp. Andrzeja Potockiego, byłego namiestnika Galicji, nadeszły następujące szczegóły: Na sposobność spełnienia tej zbrodni oczekiwała ona dzień dni — według jej własnych zeznań — aż w końcu dokonała jej w kościele, gdy ksiądz siedział w konfesjonale. Dała do niego, szybko jeden po drugim, pięć strzałów, z których dwa

były śmiertelne. Jako powód zbrodni podaje morderczyni chęć zemsty za rzucane na jej męża oszczerstwa.

ZWIEKSZENIE ZAPASÓW ZŁOTA W POLSKIEJ KASIE PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. — Z Bolsewji otrzymaliśmy duży zapas w kosztownościach. Zapas ten złożony jest w skarbie Polskiej Kasy Państwowej, jednakże nie nie słyhać o zwrocie naszego złota. Co do złota w Austrii otrzymaliśmy około 3 miliardy koron przy likwidacji banku austro-węgierskiego. Wzamin za przedstawione korony papierowe otrzymaliśmy złota w dwóch transportach na sumę 6,682,850 m. i 6,623,282 marek.

Papierosy „VEADO”
Lotus
Mieszanka delikatna

Z Brazylii.

Kurytyba.

Po kilkudniowych nieznośnych upałach nastąpił dni chłodniejsze. Nieznaczne deszcze przeszły za ledwie bokami i posucha trwa dalej. Zboża zbierają już na miejscach wyższych, w dolinach jędrniejsze jeszcze ziarno. Deszcz obfity, zwłaszcza na milje pięknie rosnąca, byłby konieczny. Tymczasem wiatr przy stałej pogodzie wysusza ziemię coraz więcej, a w nocy spada temperatura do 7 stopni Celsjusza.

W Kurytybie powstaje nowa SPOŁKA AUTOMOBILOWA, która bliższe więcej uczeszone miejscowości chce połączyć komunikacją automobilową jak Campo Largo, São José dos Pinhães i t. d.

Paraná.

W Jaguarihywa młodzieniec Gregorio Lemos wbił sobie nóż do żołądka, a to aby nie pojsć do wojska, do którego został powołany.

P. Roman Skorupski, znany budowniczy przeniósł się z Kurytyby do Ponta Grossa i otwiera tamże sklep.

Rio de Janeiro.

W stolicy panują obecnie straszne upały. Termometr wskazywał w tych 37 stopni Celsjusza w ołenu. Było 5 przypadków udaru słonecznego. O strasznych upałach donoszą również ze São Paulo.

Dyrektorowi gazety „Correio da Manhã” wytoczył proces o obrazę i oszczerstwo dawny prezydent Epitacio Pessoa na tej podstawie, że gazeta dopuściła się obrazę głowy państwa. Sędzia pierwszego dystryktu oddalił jednak skargę Epitacia Pessoa, a to na zasadzie, że nie jest już urzędnikiem państwowym.

Gazeta „A Nação” biada strasznie, że stan Minas Geraes bardzo majorzyje Brazylię i prowadzi ją do polityki imperialistycznej i jeżeli tak dalej pójdzie, to w przyszłej izbie reputowanych zasiadać będą prawie tylko posłowie z Minas.

Santa Catharina.

Z Itapopolis donoszą nam, że w połowie listopada w ustroniu leśnym odebrał sobie życie nauczyciel Izidor Fediuk wystrzałem w usta. Po tygodniu dopiero wykryto zwłoki nieszczęśliwego w połowie już zjedzone przez sępy urubu. Zwłoki pogrzebano. Zmarły, rusin z pochodzenia, był człowiekiem wykształconym; miał ukończone gimnazjum i teologię we Lwowie. Uczył w Paranie we wielu szkołach polskich i ruskich. Był człowiekiem bardzo pojedynawczym. W ostatnich latach popadł w coraz większy rozstrój nerwowy i w takim też stanie targnął się na swe życie.

Rio Grande do Sul

Wedle telegramów z Porto Alegre z 7-go grudnia UKŁADY POKOJOWE ZOSTAŁY CAŁKOWICIE ZERWANE w Bagé między dr. Assis Brasil a delegatami prezydenta Rio Grande Borges de Medeiros, które tam od dłuższego czasu prowadzono pod przewodnictwem ministra wojny generałem Setembrino de Carvalho.

Prezydent Borges de Medeiros nie chciał się zgodzić na ostateczne warunki przedłożone przez dr. Assis Brasil.

Minister wojny generał Setembrino już się gotuje do odjazdu do Rio słątkiem „Itapema”.

Tak zerwano mozolnie prowadzone układy; rewolucja niespokojnych żywiołów będzie trwała dalej, a z nią łupienie i okradanie naszych kolonistów.

Ze świata.

Francja.

MINUTA MILCZENIA.

Paryż, 11-go listopada. — W przededniu rocznicy zawieszenia broni we wszystkich szkołach poświęcono chwilę wspomnieniu poległych. Na giełdzie zachowano „minutę milczenia”. Liczne delegacje złożyły wieńce na grobie „nieznanego żołnierza”.

Zrana po wróceniu szłandarów na podwórce Domu Inwalidów pułkom rozwiązany w czasie demobilizacji, uformował się pochód, który ruszył do Łuku Tryumfalnego, gdzie znajdowali się prezydent republiki, członkowie rządu, marszałkowie i korpus dyplomatyczny, przed którymi odbyła się defilada wojsk pod wodzą generała Gouranda, gubernatora Paryża.

Niemcy

Monachjum, 9-go listopada. — Generalny Komisarz Kahr, którego Hitler i Ludendorff zmusili wczoraj z rewolwerem w rękę do podpisania deklaracji w sprawie utworzenia w Monachjum dyktatury dla całej Rzeszy, ogłosił dzisiaj odezwę przeciw zamachowcom i rozwiązał partję nacjonalistów.

W południe proklamowano tu stan obłężenia. W czasie starcia Reichswehry i policji krajowej ze socjalistami narodowymi na placu Odeon został Ludendorff aresztowany, jednak popołudniu uwolniono go po złożeniu przezeń słowa honoru. Hitler jest ranny.

Miejsce jego pobytu narazie nieznane. W późnych godzinach popołudniowych socjaliści narodowi zostali rozbrojeni. Władza jest całkowicie w rękach Kahra. Członkowie gabinetu Knillinga pozostają jeszcze częściowo w więzieniu.

Wiedeń, 9-go listopada. — „N. Freie Presse” donosi z Berlina: Koło rządowe otrzymało depeszę iskrową od byłego bawarskiego następcy tronu Rupprechta, w której ten jaknajbardziej stanowczo wypowiada się przeciwko postępowaniu Hitlera. Dziennik donosi również, że między Ludendorffem i ks. Rupprechtem doszło od zerwania. Zerwanie to spowodowane zostało oświadczeniem Ludendorffa, że ostateczna walka między Hohenzollernami a Wittelsbachami rozegra się niebawem i że według przekonania Ludendorffa Hohenzollernowie zwyciężą.

FRANCJA I ANGLJA WOBEC SEPARATYSTÓW.

Wiedeń. — „Neue Freie Presse” donosi z Londynu: Korespondent „Timesa” donosi z Kolonii, że Francja odroczyła o dwa dni decyzję w sprawie uznania separatystów. W razie, jeżeli uznano to nastąpi, powstanie trudna sytuacja, ponieważ Anglii nie uznają separatystów.

Trzeci Walny Zjazd „Oświaty”

ODBEDZIE SIĘ DNIA 13-GO STYCZNIA 1924 ROKU W KURYTYBIE W SALI T-WA TADEUSZA KOŚCIUSZKI — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA PRZY ULICY EBANO PEREIRA.

Towarzystwa, Stowarzyszenia religijne i Kółka „Oświaty” upraszamy o jaknajwcześniejsze wybranie delegatów na ten wiec. Na 10 członków Towarzystw i Stowarzyszeń religijnych przypada jeden delegat. Z dalekich okolic jeden delegat może mieć kilka głosów stosownie do ilości dziesiątek członków. ZARZĄD.

Anglja.

ZASTAWY DLA ANGLJI.

Berlin, 9-go listopada. — Według doniesień z Londynu, w sferach politycznych Anglii nastąpił w ostatnich czasach zwrot w stosunku do zagadnienia niemieckiego. Anglja zamierza pójść za przykładem Francji w celu uzyskania rekompensaty za spłatę swych długów amerykańskich i zastosuje prawdopodobnie również politykę zastawów. Między innymi wysuwany jest projekt zsekwestrowania całości niemieckich w Hamburgu.

St Zjednoczone

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE LLOYD GEORGE'A W AMERYCE PRZEZ SJONISTÓW.

Były premier angielski bawił w Ameryce. Przyjęty chłodno przez prasę Ameryki zapowiedział, że za karę — będzie milczał i o polityce Europy mówić nie będzie. Jeden tylko zrobił wyjątek od tej zasady, i to dla — żydów, dla przedstawiciela nowojorskiego pisma „Dar Tag”. Powiedział mu, że „widoki żydów w Palestynie są świetne” (!), że „żydzi muszą mieć wszędzie równe prawa”. Nic dziwnego, że wdzięczni żydzi urządzili mu szpaler przy wyjściu z okrętu. „Szpalerowi sjonistów którzy wyszli na przywitanie Lloyda George'a ze sjonistami flagami, przyglądał się były premier z zacięciem i z wielką życzliwością” — donoszą o tem pisma żydowskie.

Argentyna.

Wychodźstwo europejskie do Argentyny wzrasta z dnia na dzień. Do 30-go września obecnego roku przybyło do Argentyny 54,418 Włochów, 25,243 Hiszpanów, 6,851 Polaków (żydów), 6,047 Niemców, 4,599 Czechosłowaków i t. d. Jeden obywatel parowiec przywiózł niedawno z Europy aż 1,500 uchodźców.

Papierosy „VEADO”, New York mieszanka.

Ostatnie wypadki w Rio Gr. do Sul.

Szanowna Redakcjo! Widząc i czytając w „Ludzie” i „Gazecie Polskiej” mylnie wiadomości dotyczące rozruchów rewolucyjnych w stanie Rio Grande do Sul, pozwalam sobie zupełnie bezstronnie powiadomić Szanowną Redakcję o kilku prawdziwych zajęciach jakie miały miejsce w naszych okolicach:

Dnia 29-go października r. b. o godzinie 4-tej i pół rano, korzystając z tego, że wszelkie sily wojskowe wyszły z Pelotas w polegu rewolucjonistów w kampany, kolumna pod dowództwem Zeca Netto zmyliwszy drogę wojskom legalnym, zwróciła się do Pelotas.

Rewolucjonista w liczbie 600 chłopów rozsypani się po mieście i zajęli posterunki policyjne 4-ty, 3-ci, 5-ty i 2-gi gdzie zaledwie po dwóch lub trzech policjantów tam się znajdowało. Pierwszy posterunek gdzie było dziesięciu policjantów i subintendant pierwszego okręgu bawili się dotąd, aż rewolucjonista zaczęli zakładać dynamit w tyłowej części budynku, w którym, że w ten sposób śmierć pewną otworzył drzwi i oddał posterunek w ręce rewolucjonistów, a to jeszcze z tego powodu że subintendant ugodzony tuł pod trupem.

Zabycie tego posterunku kosztowało rewolucjonistów trzech trupów, jako też 6 godzin czasu i 10 rannych.

Najpiękniej się spali 60 chłopów z „Corpo pr. vaoro do Brigada Militar do Estado”. — Napadnięci z niemiarka z czterech stron przez kilkunastu rewolucjonistów stawili opór aż do ostatniej minuty ucieczki rewolucjonistów z Pelotas.

Strażli konfoderna, dwóch oficerów, dwóch sierżantów i 6 żołnierzy jednak nie dali się pokonać patrzą szyderczo na uciekających rewolucjonistów, Podczas napadu na Pelotas wojsko sta-

nowa (warta) i policja miały 11 rannych i 6 zabitych zaś rewolucjonści 13 rannych i 5 zabitych. Z tych rannych rewolucjonistów dużo zmarło.

O godzinie 12-tej i pół rewolucjonista widocznie obawiając się, aby jakie wojska ich nie zaskoczyły zbiegli w kampy.

Zadanych pionierzy Zeca Netto z Pelotas nie wziął jak to gazety kurytybskie podały; zabrali tylko masę amunicji, broni i kuli municypalnych. Rewolucjonista zachowali się dość poprawnie.

Stalo się to dlatego że nie było sily większej stanowej a zaledwie 60 żołnierzy niewyczerzonych, którzy służą jako do pomocy policji. Ale rewolucjonista krzyczą, że zwyciężyli, więc niech i tak będzie choć ja osobliwie żądamy zwycięstwa nie widzę, — gdy, co najwyżej przegrali zdobyć nie zdobyli.

Obecnie panuje zjawienie broni i lokowania pokojowe z ministrem Setembrino de Carvalho na czele, lecz rzekł tatu jeszcze o niemi. Podobno inda chęć chwila oczekują podpisu ugody. — Rokowania pokojowe odbywają się w Bagé (dalek jazdy od Pelotas).

Różne pogłoski rozchodzą się do tych rekonesansów lecz wszystkie są błędne, gdyż prawdziwe punkta są niewidome wtedy, gdy pójść zostanie przyjęty przez obydwie strony.

Układy pokojowe odbywają się między Dr. Borges de Medeiros a Dr. Assis Brasil, pośredniczy minister Setembrino deputowany Nabuco de Gouvea.

Zadanych zamach w osi na Assis Brasil, podredniczy minister Setembrino bawił w Pelotas na Zeca Netto w Pelotas nie bawił. Jedną z przyczyn wojny kolumny, które im gwarantują bezpieczeństwo osobiste.

Pogłoski mojej więcej o pokoju brzą takie:

Rewolucjonista chcą by Borges de Medeiros usiął i by odbyły się nowe wybory a co nie zgodzą się na to, i jedni i drudzy się odgrają i brząć się o moc i niewiedome jak się to zakończy. Z powodu tego chłopów niebezpieczeństwo, drożyzna i nieporządek całe państwo krajach gdzie walczą przeciwko sobie dwa obce plemiona i nawet nieporządek i ci i ci: są Brazylijcami i sypiondnej matki O. Czyny, która ma za hasło narodowe „Jedność, respekt i braterstwo” i porządek i rozwój.

Z bratem pozdrowieniem rok Sylwia Derengowski Pelotas, 28 - XI - 1922

Dziwne!

Organ O. O. Werbistowa „Gazeta Polska” N 88 wystąpiła znów zaczepnie przeciw Księżom Misjonarzom. Nie dziwicie się zatem mili czytelnicy „Ludu”, którzy lubicie zgodę, że zaczepi tej „Lud” nie może przemilczeć i musi z niej wyciągnąć konsekwencje.

Papierosy „VEADO” LA REINE mieszanka wyszukana.

P. Szklarskiemu REDAKTOROWI TAK ŻE WIELEBNEJ „GAZETY POLSKIEJ”.

Szkoda zaiste miejsca na zbliżanie kłamstw w Szklarskiego. Bo jak się już p. Szklarski upił w przekręcaniu faktów, to na to nie ma rady. Nad takim, który biały nazywa czarnem, trzeba mieć litość, bo to już nie ze złości tak mówi ale z choroby. Litością tą powodując się, nie odpowiadaliśmy nawet na chorobliwe argumentacje p. Szklarskiego, gdyby nie to, że i mi w Kurytybie nieraz bardzo zdrowo myślały a nieznający prawdy i nie widzący aprostowania, mówolnie patrzy się przez okulary p. Szklarskiego.

Zatem:

Najpierw, jeżeli rozchodzi się o brudy w ogóle, to nie myślny zaczęli takowe wywlekać tylko organ „Misjonarzy”. Słowa Bolego, „Gazeta Polska” w N 82.

Jeżeli rozchodzi się p. Szklarskiemu o pranie brudów, to radzilibyśmy mu prać tylko swoje, bo sam najlepiej wie ile ich ma i czy bardzo zastarzałe. Jeżeli je zostawi innym do prania, to może go to za wiele kosztować. Ksiądz Jana Rzymekki niech p. Szklarski po warcholsku nie

Operator akuszer. Leczy masażem elektrycznym, reum, trzm, newralgię i paraliż. Bada nos, uszy i gardło. Przy ulicy 15 de Novembro N. 94 na piętrze, na k. art. Tel. — T. 1-100 755

zaczepia i nie postępuje się demagogją uliczną przeciw niemu. bo na razie to tylko powiedzieć możemy od redakcji w jego obronie, że nie za brudy kilkakrotnie go odznaczono; natomiast nie wiemy dla czego p. Szklarskiego z Konsulatu Polskiego wywalono; nie chcemy także mówić dla czego w zmienionych okolicznościach do urzędu polskiego go nie przyjęto. mimo stania nawet tych, których p. Szklarski nawet nie podejrzewa.

Załatwienie pewnej sprawy finansowej o której p. Szklarski wspomina, wypadło przecież na korzyść Szkoły Średniej i Związku Polskiego. Szkoła w ten sposób otrzymała pomoc, chociaż na razie nie taką, którąby zadowolili wszystkie apetyty p. Szklarskiego. Czyż zatem p. Szklarski występując przeciw pomocy od «Oświaty» nie usiłował szkodzić właśnie Związkowi?

Powwyższe wiohrzycielstwa p. Szklarskiego możnaby jeszcze traktować z pewną pobłażliwością. Następne natomiast zarzuty «Gazety Polskiej» biorąc pod uwagę, zmuszeni jesteśmy uznać p. Szklarskiego za wiohrzyciela w całym tego słowa znaczeniu i człowiekiem przewrotnym. Pięta on w «Gazecie Polskiej», organie Zgromadzenia Słowa Bożego:

Przekonałem się jednak wkrótce a zemną i inni członkowie Zarządu Związku Polskiego, że księża Misjonarze nie tylko w Szkole Średniej traktują nas w sposób, ale nawet dla nas na jej niekorzyść. Mianowicie otrzymujemy część czystego zysku z Wieczorku dla dzieci, który, według danego przytoczenia miał być rozdzielony pomiędzy polskie szkoły w Kurytybie. — zysk ten zamierzaliśmy użyć na cele «Oświaty», chociaż wiedzieliśmy dobrze że należy on do Szkoły Średniej i Siostr Rodziny Marii. Ze w tym wypadku racja była po naszej stronie, ażeby posłużyć do dowodu faktu, że na skutek moich starań i stanowczych upomnień, są o zwrot tego dochodu szkodliwym katolickim w Kurytybie, Zarząd «Oświaty», zysk ten z Wieczorku dzieci dla dzieci, podługich zatrzęb i nieprzyjemnościach, swrócił Szkoła Średniej i Szkoła Siostr Rodziny Marii. — To było działaniem na niekorzyść Szkoły Średniej.

Otoż to właśnie siek oszczerstw i kłamstw: Najpierw Księża Misjonarze nie wzięli żadnych pieniędzy, jak p. Szklarski twierdzi, a kwit odnośnej sumy, o której p. Szklarski się rozpisyje, on sam i każdy, kto uczciwość Szklarskiego wyżej stawia od uczciwości Księża Misjonarzy, może oglądać u osób, które ten wieczór dzieci dla dzieci urządziły.

Nie dotychczas nie wiemy, żeby przekonanie p. Szklarskiego było przekonaniem zarządu Związku Polskiego. Natomiast, wiemy, że za to przekonanie i za inne temu podobne przekonania stojące w sprzeczności z prawdą, został przez przyjęcie dymisji z tegoż zarządu Związku Polskiego usunięty.

Żeby rzucić nie podły ale uzasadniony zarzut, że Księża Misjonarze działają na niekorzyść Szkoły Średniej musiałby mieć p. Szklarski jakiś argument a nie taką karykaturę argumentu jaką zamaszycie wytoczył. Ci którzy jeszcze się nie przekonali, że p. Szklarski lubi kłamać i stawiać zarzuty bez podstaw niech sobie przeczytają gazetę «Lud», to mianowicie numer, w których się tyle pisało o Szkole Średniej i tyle do niej zachęcało.

Nadto z bursy Księża Misjonarzy chodziło kilku chłopców do tejże Szkoły Średniej. Czyliż i to jest dowodem «działania na jej niekorzyść»?

Jeżeli jeszcze trzeba dowodów świadomej kłamliwości p. Szklarskiego, to powiemy, skoro nas p. Szklarski do tego zmusza i to:

Księża Misjonarze właśnie, chcąc Szkołę Średnią podnieść na wyższy poziom, byli za sprowadzeniem do niej fachowego nauczy-

ciela z Polski. P. Szklarski właśnie stawał zawsze w opozycji, bo jak gadają, bał się by jego spodziewany zięć nie stracił posady przy Szkole Średniej.

Przecież i szef p. Szklarskiego, ksiądz T. Drapiewski, dnia 21-go listopada uznaje pomoc udzieloną Szkole Średniej przez Księża Misjonarzy. Osądźcie czytelnicy, czy nie puste są słowa zarzutu p. Szklarskiego.

Idźmy dalej i bawmy się; p. Szklarski bowiem nie tylko jest kłamliwy, nie tylko nielogiczny, ale nawet zabawny.

Na skutek jego starań i stanowczych upomnień się, «Oświata» wypłała Związkowi Polskiemu 62\$000, przypadające nań z wieczorku «dzieci dla dzieci». Na skutek jego starań? Upił się p. Szklarski potęgą swego znaoczenia i wpływu. My myślimy, że w dziejach wojny światowej, Niemcy przegrały i leżą w pyłe niemocy jedynie dla tego, że p. Szklarski kiwał palcem w bucie.

Oto goła prawda w sprawie kwoty wieczorkowej. Podajemy to, cośmy widzieli w sekretariacie i w protokółach Związku «Oświata».

Posiedzenie zarządu było tam jedno 11-go sierpnia. Dobroczyńcy urządzający wieczorek dzieci dla dzieci, przynieśli połowę zysku z tegoż wieczorku do Związku «Oświata» 14-go sierpnia. Następne posiedzenie było 8-go września. Na porządku dziennym znalazła się także sprawa podziału kwoty 124\$000 na Szkołę Średnią i szkołę Siostr. Podział ten sam przez się uzumiał się nikt się temu nie dziwił. Nikt też nie zabierał głosu ani przeciw wypłaceniu ani przeciw równemu podziałowi tej kwoty.

Tymczasem dowiedzieliśmy się, że zarząd Związku Polskiego nie był zadowolony z równego podziału zysku «wieczorku» na dwie równe części mając jakieś inne umowy. Niektóre zwłaszcza agendostki (właśnie p. Szklarski) agitowały, aby dobijać się sprawiedliwszego podziału.

Na posiedzeniu tym zarządu «Oświata» 8 września wyjaśnił właśnie to niezadowolnienie ks. pr. Drapiewski należący także i do zarządu Związku Polskiego i postawił wniosek, aby na razie kwotę tę zatrzymać w depozycie, aż do wyjaśnienia kwestji spornej w łonie Związku Polskiego. Projekt tak kompetentnej osoby przyjęto i zostawiono sprawę do następnego posiedzenia, które odbyło się dnia 26-go października. Na tem posiedzeniu najprościej w świecie i najspokojniej została odnośna kwota podzielona i w kilka dni później skarbnikowi Związku Polskiego oddana, bez zwracania jakiegokolwiek uwagi na p. Szklarskiego.

Zaznaczamy jeszcze że p. Szklarski, który tak chętnie pozuje na trybuna parafjalnego narodu nie postąpił Związkowi «Oświata» żadnych «stanowczych upomnień się o zwrot».

«Oświacie» p. Szklarski nie wysłał żadnych not dyplomatycznych, ani w imieniu swoim, ani w imieniu parafji, ani sekcji św. Stanisława, ani w imieniu Związku Polskiego, ani w imieniu dyrektora Szkoły Średniej, ani w żadnym innym imieniu, ani nawet w imieniu Siostr Rodziny Marii z Aquidabam.

Co do tych ostatnich to wiemy najdokładniej, że nie upoważniły p. Szklarskiego do występowania w ich imieniu, ani nie mianowały go obrońcą swoich spraw. Dobrzeby zatem było, aby p. Szklarski do spraw Siostr Rodziny Marii nosa nie wtrącał. Wiemy, że one żadnych pretensji do Związku «Oświata» nie mają, ale wiemy i to, że bez protektorstwa p. Szklarskiego korzystały z pomocy Zw. «Oświata» więcej, niżby korzystały mogły, gdyby im opiekunem był p. Szklarski.

Niech p. Szklarski nie usurpuje sobie roli opiekuna Siostr bo im tylko szkodzi. I te bowiem istoty poświęcające się, daleko stojące od polityki, p. Szklarski brutalnie wciąga w obręb swoich o-

sobistych walk i mściwych planów.

Oto obrazek nowy: Powiedział p. Szklarski panu Stańczewskiemu w sali Związku Polskiem słów parę ostrych, powiedział i p. Stańczewski. W mig przekreślił i zaostrzył je p. Szklarski i odkomenderował kilku z zacisniętymi pięściami ku p. Stańczewskiemu. Cóżto prawo pięści (Faustrecht), chce p. Szklarski wprowadzić do Związku Polskiego? I to jest praca dla chwały godności Związku Polskiego.

Walczyliśmy z lewicą — socjalistami, Wyzwolenkami i t. d. Przyznać jednak musimy, że w tej walce umieli zachować się o wiele godniej niż p. Szklarski. Powiedział i im p. Stańczewski gorzką prawdę, a potrafili walczyć kulturalnie i pięściami pod nosem nie wywijali ani się nie odgrzażali i bezpiecznie można było sobie wśród nich chodzić. Pan Szklarski zaraz jakoś do pięściowych metod pruskich się ucieka.

Ale i strajki p. Szklarski urządzać potrafi i wciągać w nie, a raczej zmuszać nawet niewinne osoby.

Odgrywać miały się w Związku Polskim «Jasełka Parafialskie» p. Stańczewskiego. Ponieważ jednak autor coś tam p. Szklarskiemu powiedział, jak się rzekło, więc odkomenderował p. Szklarski swoich młodych wielbiciele, podburzonych do Siostr, aby rzucili swoje role. Poszli do amatorów i amatorów sekcji Dramatycznej i zmuszali, czy też namawiali do rzucenia ról. Czy to przywoita metoda?

Siostry krępowane są i tamowane w swej działalności, sekcja amatorka odgrzać coś musi na święta, bo samozwańczy opiekun, przypadkiem pokłócił się z autorem «Jasełek Parafialskich». Dorosł p. Szklarski do prowadzenia strajków. Gdy pojedzie do Polski będą socjaliści mieć z niego pociechę.

Rażące naprawdę jest już to wciągnięcie poważnych instytucji do osobistych walk. I to jeszcze będzie się nazywać, że p. Szklarski pracuje z bardzo wielkim poświęceniem dla Związku Polskiego, jest wielkim opiekunem ucisnionych Nie na użytek Związku Polskiego pracuje p. Szklarski.

Panu Szklarskiemu do zawdzięczenia ma Związek Polski to, że nie odbył się drugi wieczór dzieci dla dzieci, z którego były dochód miał iść na Szkołę Średnią. Cały Zarząd godził się, aby przyjąć podział z pierwszego wieczorku dzieci dla dzieci, a za to cały dochód drugiego wieczorku miał iść na Związek. Pan Szklarski jeden protestował przeciw temu i osobiście drugi wieczorek unieвозмоłił.

Jemu także mamy do zawdzięczenia, że Szkoła Średnia Związku Polskiego, nie ma zapewnionej poważnej siły nauczycielskiej do przedmiotów polskich na rok 1924 bo p. Szklarski sprawę zawsze zwłóczył i na inne wprowadzał tory.

Niech więc p. Szklarski ze siebie winy na kogoś innego nie przesuwaj.

Pisze on dalej w «Gaz. Polskiej»:

Na posiedzeniu Zarządu Związku Polskiego dnia 18 października ks. wizerator Rzymelka zażądał, aby Związek Polski podpisał deklarację, że gwarantuje p. usję 800\$000 dla sprowadzenia z zagranicy profesora dla Szkoły Średniej. Widząc, jak wielkie robimy wizeratorowi wzięcie na siebie Zarząd Związku, swróciliśmy się do ks. Rzymelki z prośbą o zwrot czystego zysku z Wieczorku dzieci dla dzieci, i o gwarantowanie wniejszup mogli «Oświata» da Szkoły Średniej

Zdaniem p. Szklarskiego zatem Związek Polski nie mógł gwarantować 800\$000 miesięcznej pensji; dlatego to, aby utrzymanie nauczyciela zagwarantować zażądał rzekomo uroczyście zwrotu zysku z wieczorku; suma ta wynosiła aż 82\$000. I tej olbrzymiej sumy zawisnąć miała deklaracja... Rozłożywszy tę sumę na dwanaście miesięcy wypadnie 5\$166 na miesiąc. Zdaniem p.

Szklarskiego ta pomoc zawazyć miała na szali niezależności podpiśnięcie deklaracji.

P. Szklarski wierownie dobrze, że nauczyciel fachowy przy Szkole Średniej ma gwarantowane od «Oświaty» 100\$000 miesięcznie. Niech wie także p. Szklarski, że «Oświata» gwarantuje całą pensję i sprowadza sobie nauczyciela; ale nie dotychczas nie wie, czy on będzie uczył w Szkole Średniej Związku Polskiego; natomiast wie na pewno, że nie będzie uczył w Szkole Średniej p. Szklarskiego.

A teraz prosimy osądzić, czy p. Szklarski jest stróżem Związku Polskiego, czy jego szkodnikiem, czy pilnuje jego interesów, czy też prowadzi go w przepaść walki i rozdarcia.

Widzimy jasno z tego wszystkiego, że nie o korzyść dla Związku mu się rozchodzi ale o wywoływanie awantur i mieszanie zgodnego dotychczas pożyczyci członków jednakowych zapamiętania.

Ostatnie wiadomości

WEDLE TELEGRAMU Z WARSZAWY z 5-go grudnia stronnictwa lewicy znowu podały wniosek niezaufania obecnemu rządowi Witosa. Wniosek ten odrzuciła prawica przy głosowaniu 183 głosami przeciw 149.

(Przyp. Red. Za wszelką cenę chcą socjaliści, żydzi i wyzwoleńcy obalić obecny rząd, zwłaszcza po ostrym sądzie nad zbrodniarzami socjalistycznymi winnymi ostatnich krwawych ruchów w Krakowie.)

Komisja sejmowa spraw zagranicznych wniczała do rządu protest, że rząd rosyjski nie chce wypłacić większej części warunków pokojowych przyjętych w czasie układów w Rydze po wojnie bolszewickiej.

PRACE PARLAMENTARNE zarówno w sejmie jak i w senacie ożywiły się. W senacie zatwierdzono układy Polski z Turcją, a w sejmie 13 umów międzynarodowych w sprawie warunków pracy i spraw robotniczych z różnymi krajami.

KOMISJA SKARBOWA senatu zatwierdziła prawo pobierania wszelkich opłat na podstawie obliczeń w monecie złotej.

WEDLE TELEGRAMU Z LONDYNU z 3-go grudnia, Polska otrzymała pożyczkę 200 milionów franków szwajcarskich, którą ma spłacić w 45 latach. Rząd jako gwarancję na tę pożyczkę ofiarował podatek z mopolu tytoniowego.

KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH wezwała rząd polski, by energicznie i bezwzględnie nalegał na rząd rosyjski w Moskwie dla wypełnienia warunków pokojowych w Rydze.

Do ciężko chorego LENINA DO MOSKWY wezwano z Pragi sławnego chirurga Schloeffera, który dokona na Leninie trepanacji czaszki i. j. wytnie mu na głowie kawałek kości.

W Konstantynopolu wybuchła straszna zaraza tak zwana dżuma azjatycka.

W NIEMCZECH nie ustają rozruchy żywnościowe po miastach, gdzie ludność plądruje sklepy z żywnością zwias. czy piekarnie. Wielkie rozruchy takie były w Charlottenburgu, Szczecinie, Lipsku i gdzieindziej.

KURS PIENIĘŻNY. Funct sterling 532.500. frank francuski 590 rs., lira 480 rs., dolar amerykański 104,950 milreis portugalski 430 rs. per argentyński papierowy \$471, złoty 72990, peso urug. 88100, peso hiszpańskie 13513, marka niemiecka bez wartości, marek polskich 280000 za 1g.

FABRYKA KAPELUSZY Avenida Dr. Vicente Machado N. 21 — Curitiba — Paraná. Poszukuje się kilku krawców do fabryki kapeluszy w Curytybie i wiohrzyciel.

Maria Grambecka z Rio Claro Paraná, Brazyl — POSZUKUJE swego syna TADEZIA (Tadeusza). Ktoś o nim wie dźwił lub o nim chce zgłosić się pod powyższym adresem

RODOLPHO JONSCHER Sąd obywat. kapeluszy i drobniogów. Ulica Jose Bonifacio N. 24 064

Casa Vermelha Bezpośredni import NACZYŃ, ŻELASTWA, SZKIEŁ DO OKIEN. — NARZĘDZIA RZEMIEŚLNICZE I ROLNICZE. EU RICO FONSECA & Cia. RUA JOSÉ BONIFACIO N. 15 - CURITYBA - PARANÁ

Casa „GLOBO“ CURITYBA — Pracę Coronel Eneas N 4 (dawniej Pracę da Ordem OTTO BLUME & CIA. WIEKKA ZNIŻKA CEN PRZEZ CAŁY MIESIĄC. Swięto urządzony ten sklep ofiaruje swoim przyjaciółom i klientom okazjanie i dla reklamy woli i urozmaiceny wybór miodnego obuwia, „podoboch i t. p. po cenach prawdziwie hitowacyjnych. TYLKO W SKLEPIE „CASA GLOBO“ przy placu Coronel Eneas N 4.

Adres: BIURO I DEPOZYT przy ulicy 15 de Novembro 114 MELYN SOLI I CUKRU Plac Eu:basio Correia N 10

Hurtowaia spólrwcznych towarów i drobnych importowanych wprost. SEILER & COMP. Adres: pocztowy Caixa postal 88 Adres telegraficzny: SEILER. Cod: Ribeiro e Borges Agencja generalna na Parana ANGLO-MEXICAN PETROLEUM COMPANY LIMITED

Curityba — Paraná — Brazil Industrial Ceramica Brasil Polska Fabryka Dachówek J. H. Woźniak & Marszałek Nad rzeką Bariguy. Wytwarza się do 100 tysięcy dachówek miesięcznie. Wyśmienity materiał. Zamówienia przyjmują się: RUA COMMENDADOR ARAUJO N. 39 — CURITYBA — PARANÁ. ADRES TELEGRAFICZNY: JOHWOANNAH

Księgarnie, papieralnie i drukarnie

CASA DE NOVIDADES
Pisma lustro-rano, jurnale, zabawki, książki do zaboboczenia, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro N 66.

Empresa Graphica Paranaense
Placido e Silva & Cia Ltda.
Papiery wszelkich gatunków; najrozmaitsze książki naukowe i beletrystyczne. Wykonuje się każda robota drukarska. Przy ulicy 15 de Novembro N 63. Adres telegraficzny: >Gazeta< - Caixa Postal R

Livraria Mundial
Pierwszorządzący zakład drukarski, introligatornia, linarnia i fabrykacja ksiąg handlowych. Wybór książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym opustem. - Ulica 15 de Novembro N 52.

LEKARZE:

Dr. Carlos Moreira
Klinika medyczo-chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, usza, nosa i gardła. KONSULTORIUM: Ulica Marechal Floriano N. 19 - Rezydencja: Ulica Visconde de Nacar N 85. - Telefon 388.

Dr. Carlos Iekler
Operator i akuszer. Specjalność: choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8-9 i od 2-4 godziny wieczorem przy ulicy Conselheiro Barradas N. 111 03

Dr. Espindola
Rezydencja i konsultorium: Ulica Marechal Deodoro N 46. Przyjmuje od 12 do 15 godziny po południu. - Telefon 151 080

Dr. Franciszek Franko
Przyjmuje od 8-10 i od 5-7 po południu. Konsultorium: Ulica Barão do Serro Azul N 8. - Rezydencja: Ulica Comendador Araújo N 74. 01

Dr. Gueiros
Specjalność: Syfilis i choroby pęcherza, przyjmuje od 1-4 i od 4-7 po południu przy ulicy Garibaldi N 100. 057

Dr. Isaacson
Operator-Akuszer. Specjalność: choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium: Apteka Internacjonalna przy ulicy 1 de Março N 8. - Telefon N. 62. - Rezydencja: Ulica Rio Branco N. 96. - Telefon N. 661. 08

Dr. Mendes de Araujo
Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. - Przyjmuje od 8-10 i od 5-7 po południu. Konsultorium: Apteka Mierwa - Plac Tiradentes. 03

Dr. Rudolf Warnecke
Specjalność: choroby nerwowe i dziecięce. Dyrektor Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ulicy Alegre N 5 gdzie przyjmuje od 10-11 i od 1-2 po zrana. 07

Dr. Saldanha Sobrinho
Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i nalogowe, jak alkoholizacja sugerstja. Konsultorium: Ulica S. Francisco N 64 - Apteka Moderna. - Rezydencja: Travessa Zacharias N. 12-a.

Dr. Torres Netto
Wjeżdża do chorych w dzień i w nocy. Przyjmuje od 8-10 i od 15-17 do 17-18. - Konsultorium i rezydencja: Plac Tiradentes N 54-a (obok sklepu Stelfeld). 06

Dr. Virmond Lima
Akuszerka i operacja. Konsultorium: Ulica 1 de Março N 17. Przyjmuje od 2-4 i od 4-7 po południu. Rezydencja: Ulica Dr. Muricy N 129 - Telefon N 123. 031

Dentysty:

Anna Armeilano Gluck
Ulica Ebano Pereira N. 43. 012

HUMBERTO PIMENTEL
Ulica Ebano Pereira N. 11. 011

JACEK DROMLEWICZ
Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w zlocie i kruszku. Flom-bowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorządna. CENY PRZY-STEPNE. 28
Curityba - Rua Ruchuelo N. 8

JOAO B. MARTINS
ULICA MARECHAL FLORIANO N. 102
Przyjmuje o każdej godzinie. 018

Julio Moreira
Plac Carlos Gomes N 27. 079

CHARUTARIA E CASA DE SECCOS E MOLHADOS

JOSE KOERBEL - Importuje wprost
Zawsze ma na wjeżdżie wszystko co wchodzi w zakres materiałów spożywczych. Wielki wybór: cygarnek, fajek tutejszych i zagranicznych, torebki na tytoń i wszystko potrzebne dla palących. Skład zonych cygar baskijskich jak: Suerdich & Cia, Stender, Danneman, Costa, Ferreira & Penna; M. Sennin & Cia. ULICA JOSE BONIFACIO N. 14.

Huta Szklana

Vidraría Paranaense - SOLHEID & CIA
Biuro i fabryka przy ulicy Batellii. Adres Telegraficzny: >SOLHEID< - Skrzynka pocztowa N. 149. Posiada na składzie zawsze wielki zapas wyrobów i wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres swojej fabrykacji. Wyrabia wszelkie gatunki: szklanek, kufli, kieliszków, szkieł do lamp, stoł dla konserw, kompotów i konfitur, flakonów, kloszy, wazonów, najrozmaitszych butelek, oraz płyty i dachówki szklane.

Ceny przystępne.

JUSTO MACIEL

Ukończony dentysta w N. Ameryce; z 23-letnią praktyką. - Wyrwa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$. Robota gwarantowana. ULICA 15 DE NOVEMBRO N 95 (pierwsze piętro). 010

LEAO MOCELLIN
Przyjmuje od 8-mej do 11-ej i od 1-ej do 5-tej godziny. PLAC TIRADENTES N. 10. 011

AKUSZERKI

Berta Huchel Scharf
Ulica Barão do Rio Branco N 19 - Telefon 612. Można wywać o każdej porze dnia i nocy. 016

Rosa Zimmermann
Batel N 40.
Farmacja Aurora (apteka polska) J. Mazura przy ulicy Aquidabam N 62 029

ADWOKACI

Dr. Azevedo Macedo i Dr. Macedo Filho.
Biuro: Plac Tiradentes N. 17 025

Dr. Angelo Guarinello
Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz sierot, w każdej miejscowości stanu Parany i Santa Cathariny. Koszta z góry płatne. 078
Biuro: Av. Vicente Machado N. 20

Dr. Benjamin Lins
Biuro: Conselheiro Barradas N. 181 068

David Silveira da Mota
Drugie biuro rejentals Sierot i Inwentary. Przy ulicy Marechal Floriano Peixoto N 2-a. 042

Dr. Gastão Faria
Biuro: Elac Ozorio N 49. - Telefon 628 042

Dr. Hugo Antonio de Barros
Biuro: Ulica Buenos Ayres N 15 - Telefon N 666. 080

Dr. Ulysses Vieira
Biuro: Ulica Rio Branco N 80 - Telefon 376. 020

La Saison

PANI NAWOLAR
Eleganckie kapelusze dla pań i dzieci. Formy, przebrania, pióra i kwiaty. Reformowanie wszelkich kapeluszy po cenach niskich przy ulicy 15 de Novembro N 81. - Telefon N 478. 054

Hotel Guarany

- Praca da Estação N 32 i 34 - Curityba.
W pobliżu stacji kolejowej. Tanie i wygodnie urządzone pokoje dla podróżujących; wygodne pokoje dla rodzin. - Restauracja - CAFE RESTAURANTE. Telef. n. 480. 089

Właściciel Jan Riechardella

ASEKUROWAĆ SIĘ NA... YCIE
Radzimy wyłącznie tylko w QUITA TIWIE, która ma swoją filję w Kuritybie przy ulicy 1 de Março N 4 - A. Superintendent na Parany i Bankier na Kuritybę: Benjamin Ferreira Leite. 051

POMPEUEIS

Agent różnych firm. - Importuje papiery i przybory biurowe. - Skład i biuro przy ulicy Jose Loureiro N 39. - Adres telegraficzny „LUZO” - Caixa Postal 306. 052

Ubrania sukienne i wełniane nowe i używane wszelkich kolorów; rozmiarów są do nabycia po cenach bardzo niskich w „A COMMERCIAL” farbiarstwa i zakład krawiecki przy ulicy Marechal Floriano Peixoto N 45. 053

CASA SCHMIDT

Wyroby fajansowe, żelazna, szafa, awanica, farby i oleje; wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej, lampy ect. Plac Tiradentes N 3. 048

SAPATARIA SYRIA

Korzystajcie! Likwiduje się wielki wybór obuwia. - Ceny niesłychanie tanie. - Plac Tiradentes (z prawej strony Katedry) N 10. 062

JOSE M. SURUGI

Sprzedaz hurtowa wszelkich materiałów i drobiazgów.
Telefon N 146 - Adres telegraficzny: >Surugi< - Skrzynka pocztowa 40
Przy ulicy 15 de Novembro N 9. 062

CASA JACOB

Fabryka mebli, materacy, kółder i plecaków nieprzemakalnych. Posiada meble nowe i używane. - Sprzedawca wyplaty. Przy ulicy 1 de Março N 18 - Telefon N 399 041

PIENIADZE.

Wypytasz się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancję bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemię i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro N 38: 028

CASA PRATT
Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas „Registralra”. - Przy ulicy 15 de Novembro N 66-a. 032

CASA DALIA

Estevan Monastier
Przy ulicy 15 de Novembro N 63 (naprzeciw Casa Novidades). Kapelusze, obuwie i inne przedmioty dla mężczyzn. Nowy dom. - Nowe towary. - Ceny przy stepno.

HOTEL CURITYBANO
Ventura Pereira de Souza & Cia
W centrum miasta; tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. - Pokoje i strawnie porządne. - Wina najczystsze i zagraniczne. - Posyła się obiady do domów. - Przy ulicy 1 de Março N. 7. Uwaga: Ten hotel wyłącznie dla rodzin!

CASA INDIAN

Jana Prosdocima
OFICyna MECHANICZNA
Zawsze ma na wjeżdżie rowery i wszelkie dodatki. Przy ULICY BARÃO DO SERRO AZUL N 3. 021

CASA LOMBARDA

Fabryka chustek; wykonuje najrozmaitsze bańki, meraste i pirozante. - Szwalnia sukien i wszelkie bielizny. 026
PLAC TIRADENTES N 25.

PISANIA NA MASZYNI

ELISA CONSTANTINA RUCIA przy ulicy COMMENDADOR ARAUJO N 52. Przyjmuje i wykonuje wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

Casa Parisys

Przy ulicy MARECHAL DEODORO N 62
Czystowanie pasznoki 2\$500; Niszczenie odcioków 5\$; masaż piętności 1\$; mycie słogów 2\$500, karbowanie 2\$. Z wy-ciozków, wykonuje się na obstarunek, warkocze i kopostze

PRAKTYCZNA SZKOŁA HAN-DLOWA

przy ulicy Dr. Muricy N. 103 (na piętrze) DLA BUCHALTERÓW I KORESPONDENTÓW. Cały kurs trwa 15 miesięcy. W skład którego wchodzi 4 biura: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze

Fabryka Pieczątek

FRANCISCO J. GONCALVES
Praca Senador Correia N 3 - Curityba - Parana.
Kilse, pęczaki różnego rodzaju i roz-maru.
CENY UMIAKOWANE! CERNIKI ZA DARMO!

Padaria Reforma.

IGNACY HABITI
Curityba, Dr. Candido de Abreu N 64
Nadawcy z; tanie pieczywo! Dobra ob-sługa
Zakup i sprzedaż wszelkich produktów krajowych.

FABRYKA MASZYN

Dr. Isaias Alberti
Inżynier-Mechanik
SPECJALNOŚCI: Młyny, elewatory, koła, siła i koła hydrauliczne najnowszych systemów, piły różnego gatunku i t. p - PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Odznaczony z okazji światowej różnych maszyn na wystawie w Brecia (Włochy) roku 1904. Dyplom honorowy z wystawy w Rzymie roku 1910: złoty medal, Wyróżniony na wystawie „Centenario” w Rio de Janeiro i odznaczony złotym medalem w roku 1923.

MŁYNY ZPOZOWE.

Na składzie wytwory fabryki kawy i kukurydzy. NOWY TYP MEYNKÓW DLA KOLONISTÓW.

Jedyny jaki pokazywano na wystawie światowej na Centenario. Wymalunek właściciela fabryki Dr. Isaiasa Alberti. Jest to najpraktyczniejszy, najtańszy i najlepszy młynek. Wystarczy złożyć trzy druby na przykręcenie a młynek się otwiera, bez poruszania kamienia.

N. 1. Kamienie młynskie o średnicy 38 centymetrów do kawy, milij zbus Wytwarza dziennie 700 do 800 kilo kawy lub 160 do 180 kil maki kukurydzianej.

N. 2. Kamienie młynskie o średnicy 67 centymetrów do żyta, młij i innego zboża. Wytwarza dziennie 640 kilo maki kukurydzianej lub 150 kilo maki żytniej.

UWAGA: Kamienie młynskie wyrabione są z specjalnego granitu brazylijskiego.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Baczność

Prawdziwie tanie opsy znajdziesz w składzie spożywczym LUCCA & C. i. a.
Wielki depozyt zboży i nacionalnego wina. - Sprzedat hurt. wina i detaliczna Elac Coronel Ene-s (dawniej plac Da Ordem, na Katedra) N. 7

TOWARZYSTWO FRANCUSKIE ŻEGLUGI MORSKIEJ

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portow Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi papiersz-nami, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzoneymi dla emigrantów którzy znajdą najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny 3-ciej klasy.

Podróż z Bordeaux do Havre czyli La Pallice do Gdańska odbywa się po-ciągami francuskimi aż do Dunquerque a z Dunquerque do Gdańska statkami kompanji francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnicy nad-zyc, na które nieraz bywają narazeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

Z Santos Z Rio de Janeiro
„ALBA” 15-go Grudnia 16-go Grudnia
„LUTETIA” 15-go „ ” 16-go „ ”
„QUESANT” 20-go „ ” 21-go „ ”
„LIPARI” 3-go Stycznia 4-go Stycznia

Sprzedat biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. z. (bilet-tes de chamada) zafatwia i bliższych informacji udziela
IGNACY KASPROWICZ
Avenida Luiz Xavier N. 28 - Kurityba.

HOTEL CENTRAL

Curityba. - Rua Ebano Pereira N. 8

WYGODNE URZADZENIA. - SMACZNA KUCHNIA.

GOSPODA O PIERWSZORZĘDNEJ OBSŁUDZE.

Oddziały dla rodziny Otwarte całą noc.

Ceny przystępne. Pokoje od 6\$ do 12\$ dziennie

Mieszkanie i stoł za la carte, na miesiąc 250\$. Stokowanie się dla pańw za-otwoyeh z mieszkaniem miesięcznie 80\$000, bez mieszkanie 60\$000.

Najlepszy hotel dla rodzin!

CARMEN A. DE DEL CARMEN

HYGIENISTKA I MASAŻYSTKA

Ukończyła INSTYTUT NAUK ROCHESTERA w New Yorku w 1911 odznaczona dyplomem i złotym medalem na międzynarodowej wy-stawie w Paryżu w 1914. i w 1920 światowym dyplomem również ze złotym medalem na wy-stawie Reunite del Laboro w Med. ołanin.

Leczy reumatyzm masatem elektrycznym, wibracyjnym i ręcznym stosownie do przepisa lekarskiego. Leczy uchylenie stołu kręgowego, zwiczońcio paraliż, otępiłość, dyspepcje i roz-szerzenie żołądka - MASUJE U SIEBIE I NA WĘZWANIE.

UL. MARECHAL DEODORO N 64

Przyjmuje od 2 giej do 8-tej wieczorem.

Casa Bichels

Założona w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels. Ma zawsze wielki wybór kate-ższy dla pań i dzieci, zabawek, materjałow, przedmioty na prezenty, oraz na brne-zał. Warte przakorzyć się osobicie o dobrzej towarów jakoteż o niskich cenach

PRZY ULICY 15 DE NOVEMBRO N. 70

Kolonizacja w Gastro

Loty juz wymierzone!

NABYWCY MOGA SIĘ ZGLASZAĆ DO DR. M. SZELIGOW-SKIEGO.

KURITYBA, Rua São Francisco N. 25.

FABRYKA MASZYN

Dr. Isaias Alberti

Inżynier-Mechanik

SPECJALNOŚCI: Młyny, elewatory, koła, siła i koła hydrauliczne najnowszych systemów, piły różnego gatunku i t. p - PROJEKTY I KOSZTORYSY NA ŻĄDANIE.

Odznaczony z okazji światowej różnych maszyn na wystawie w Brecia (Włochy) roku 1904. Dyplom honorowy z wystawy w Rzymie roku 1910: złoty medal, Wyróżniony na wystawie „Centenario” w Rio de Janeiro i odznaczony złotym medalem w roku 1923.

MŁYNY ZPOZOWE.

Na składzie wytwory fabryki kawy i kukurydzy. NOWY TYP MEYNKÓW DLA KOLONISTÓW.

Jedyny jaki pokazywano na wystawie światowej na Centenario. Wymalunek właściciela fabryki Dr. Isaiasa Alberti. Jest to najpraktyczniejszy, najtańszy i najlepszy młynek. Wystarczy złożyć trzy druby na przykręcenie a młynek się otwiera, bez poruszania kamienia.

N. 1. Kamienie młynskie o średnicy 38 centymetrów do kawy, milij zbus Wytwarza dziennie 700 do 800 kilo kawy lub 160 do 180 kil maki kukurydzianej.

N. 2. Kamienie młynskie o średnicy 67 centymetrów do żyta, młij i innego zboża. Wytwarza dziennie 640 kilo maki kukurydzianej lub 150 kilo maki żytniej.

UWAGA: Kamienie młynskie wyrabione są z specjalnego granitu brazylijskiego.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.

Curityba - Avenida Assunguy N: 95 i 97 - Parana TELEFON Nr. 670.